Misiowe opowieści

Zdzisiek i czary

Autor: AnnaK

A gdy ranek nastał biały,
zdrów się zbudził Zdzisiu mały,
Zbudził się też jego brzuszek,
Bo był z Misia Łakomczuszek,
Co by tu zjeść na śniadanie?
Znów się przyda czarowanie!
Hokus-pokus, mam ochotę,
Na chrupiące tosty złote.
Czary-mary, a do tego,
miodu miska lipowego,
Abra-dabra-i kadabra,
Coś nie widać tego jadła!
No nie! Czary nie działają?
A mnie kiszki marsza grają!
Oho, smutne pysio Zdzisia,
Lecz już biegnie mama misia,
Czapkę niesie i fartuszek.
„Napełnimy wnet twój brzuszek!
Szefem kuchni cię mianuję,
Moc pyszności wyczarujesz,
Tylko naucz się jednego:
Trudno zrobić coś z niczego,
Więc myj łapki i do pracy,
Nasmażymy moc kołaczy.
Spójrz, lodówka, aż pęcznieje”
Magik Zdzisio znów szaleje!

Pokoloruj misia